

***Sygn. akt I ACa 1824/14***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzanna Góral

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz

SO del. Marcin Kołakowski (spr.)

Protokolant: ref. staż. Michał Strzelczyk

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. K., B. K., N. K. i M. K.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 14 sierpnia 2014 r., sygn. akt I C 634/13

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w części w ten sposób, że uchyła punkt piąty tego wyroku;**
- 2. oddala apelację powodów w pozostałym zakresie;**
- 3. oddala apelację pozwanego;**
- 4. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt: I ACa 1824/14

## UZASADNIENIE

Z. K., B. K., N. K. i M. K.

w powództwie wytoczonym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. domagali się zasądzenia: na rzecz Z. K. kwoty 200.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci zerwania więzów rodzinnych w wyniku śmierci męża

z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do Sądu do dnia zapłaty,

na rzecz B. K. kwoty 200.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia

za naruszenie dóbr osobistych w postaci zerwania więzów rodzinnych w wyniku śmierci ojca z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do Sądu do dnia zapłaty, na rzecz N. K. kwoty 76.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia

za naruszenie dóbr osobistych w postaci zerwania więzów rodzinnych w wyniku śmierci dziadka z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do Sądu do dnia zapłaty, na rzecz M. K. kwoty 76.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia

za naruszenie dóbr osobistych w postaci zerwania więzów rodzinnych w wyniku śmierci dziadka z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do Sądu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

Postanowieniami z dnia 10 czerwca 2013 r. Referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Warszawie zwolnił powoda B. K. od kosztów sądowych w części, tj. od opłaty sądowej od pozwu ponad kwotę 1.000,00 zł, a powódki Z. K., N. K. i M. K. zwolnił od kosztów sądowych w całości.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew zarzuciła, że kwestionuje zasadność przyznania zadośćuczynienia w oparciu o przepis art. 448 k.c., że żądane kwoty są wygórowane i niewspółmierne do krzywd, a nadto, że S. K. przyczynił się do szkody na poziomie 50%.

W toku postępowania Strony podtrzymały powyższe stanowiska procesowe.

Wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz: Z. K. kwotę 80.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty, B. K. kwotę 60.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty oraz N. K. i M. K. kwoty po 15.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie oddalił powództwo, zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu, a nadto nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 8.998,48 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych oraz nakazał pobrać z zasądzonych na rzecz powodów świadczeń tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie od Z. K. kwotę 6.396,40 zł, od B. K. kwotę 6.378,38 zł oraz od N. K. i M. K. kwoty po 3.194,15 zł.

Wyrok ten Sąd Okręgowy wydał w oparciu na następujące ustalenia i rozważania.

W dniu 4 listopada 2004 r. w miejscowości G., A. G. kierując samochodem osobowym marki P. o nr rej. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności polegającej na obserwacji przedpola jazdy, jak również nie dostosował techniki jazdy do panujących warunków drogowych, jadąc z nadmierną prędkością w terenie zabudowanym potracił jadącego w sposób nieprawidłowy prawym pasem ruchu w tym samym kierunku rowerzystę S. K., w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w następie których w dniu 7 listopada 2004 r. zmarł.

Bezpośrednią przyczyną wypadku drogowego była nadmierna prędkość samochodu marki P., którym kierował A. G.. Sposób poruszania się po jezdni kierującego rowerem S. K., u którego przeprowadzone badania krwi wykazały 2,2 ‰ alkoholu etylowego we krwi, nie stanowił zagrożenia innym uczestnikom ruchu drogowego. Przyjmując, że w przypadku poruszania się rowerzysty blisko prawej krawędzi jezdni i sposobu zachowania się na jezdni kierującego samochodem marki P. A. G. (nadmierna prędkość, zablokowane koła i tor ruchu w chwili wypadku) do wypadku również by doszło. Poruszanie się rowerzysty w odległości około 2,2 m od prawej krawędzi jezdni było nieprawidłowe, ale nie miało związku przyczynowo - skutkowego z zaistniałym wypadkiem drogowym.

Za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym A. G. został skazany prawomocnym wyrokiem na karę jednego roku pozbawienia wolności. Wykonanie orzeczonej kary warunkowo zawieszono na okres próby 2 lat. Dodatkowo orzeczono oskarżonemu grzywnę w wymiarze 100 stawek.

Pojazd marki P. o nr rej. (...), którego właścicielem był A. G., w dniu 4 listopada 2004 r. był ubezpieczony w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

W dniu 17 maja 2013 r. powodowie wezwali (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. do zapłaty kwot dochodzonych pozwem,

z tym, że z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po upływie trzydziestu dni od zgłoszenia szkody do dnia zapłaty.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel w dniu 24 maja 2013 r. odmówił wypłaty zadośćuczynienia informując, że nie podstaw prawnych do upatrywania uzasadnienia dla żądań powodów w treści art. 448 k.c.

Sąd I instancji ustalił ponadto, że przeżycia Z. K. związane

ze śmiercią męża S. K., należą do najcięższych, których negatywne skutki w wielu wymiarach życia są nieodwracalne. Wskazał, że powódka miała 65 lat, gdy straciła męża, że w każdym wieku śmierć małżonka jest ogromnym bólem, zwłaszcza gdy małżeństwo było bardzo szczęśliwym związkiem, jednakże, gdy strata ma miejsce w wieku starszym, emerytalnym, gdy dynamika życia słabnie, jest bardzo bolesnym ciosem. Składa się na to pogarszający się stan zdrowia, odejście z domu dzieci. Tworzy się przestrzeń, która musi być zabudowana przez na nowo odkrytą więź małżonków. Im więcej małżonkowie okazują sobie wzajemnej troski i zainteresowania, tym łagodniej przechodzi się syndrom „opuszczonego gniazda” i tym mniej odczuwa się zagrożenie ze strony pogarszającego się stanu zdrowia. Powódka już wcześniej wymagała troskliwej opieki męża. Zmarły S. K. miał opinię dobrego męża. Po śmierci męża jej stan zdrowia uległ pogorszeniu tak od strony fizycznej i psychicznej. Wielką stratą dla zdrowia psychicznego powódki było jej wycofanie się z kontaktów społecznych.

B. K. prezentował osobowość odpowiadającą normie,

bez zaburzeń psychicznych i cech osobowości nieprawidłowej. Jego objawy złego samopoczucia miały charakter reaktywny, ale nie zaburzały osobowości w sposób głęboki, mogły stanowić utrudnienie codziennego funkcjonowania. Ich początek może tkwić w śmierci ojca powoda, od której zaczął się inny rozdział w życiu rodzinnym. Reakcja badanego była funkcjonowaniem w stanie szoku. Zamknął się w sobie, nie ujawniał bólu i rozpacz, przeżywał stratę ojca w milczeniu, uciekał w pracę. Szedł spać o późnych godzinach nocnych, ale nie spał, chodził po nocy. Bardzo się zmienił, nie wychodził do ludzi, dom zrobił się bardzo smutny. W krótkim czasie zaczęła się u niego choroba kręgosłupa, którą leczy do chwili obecnej. Utracił na zawsze bezcenne wsparcie ojca. Znacznemu pogorszeniu uległa jakość życia jego rodziny. Nie potrafił przełamać w sobie stanu przygnębienia i poczucia napięcia. Ucieczka w pracę przyniosła tylko wyczerpanie fizyczne i nie zmieniła negatywnych emocji.

N. K. aktualnie prezentuje normalną osobowość. Jako dziecko boleśnie przeżyła stratę dziadka, jednakże dynamiczne prawa rozwoju w wieku młodzieńczym wprowadziły ją w wir nowych sytuacji, ludzi, kazały się zmierzyć z problemami życia studenckiego. Wszystko to sprawiło, że przestrzeń emocjonalna bardziej została wypełniona zaangażowaniem się w nowe zdarzenia i problemy. Zatarła się pamięć przykrych zdarzeń z przeszłości. Jest osobą zdrową, rozwijającą swoje zdolności. Posiada ambitne plany na przyszłość i chce je realizować. Tak bolesny rozdział nie został jednak całkowicie zamknięty. Sprawia to atmosfera domu rodzinnego, który po śmierci dziadka nigdy nie odzyskał dawnej radosnej atmosfery.

M. K. prezentuje normalną osobowość bez zaburzeń psychotycznych, a także nerwicowych. Funkcjonuje jak większość młodych ludzi.

Ma satysfakcję ze studiów, grono bliskich przyjaciół, marzy o pracy w zawodzie pedagoga. Po śmierci dziadka S. K. reaktywne zaburzenia

w sferze uczuciowej i umysłowej wymagały leczenia i specjalnych zabiegów od strony rodziny, utrzymywały się około roku. Okres studiów powódka określa jako pomyślny w jej życiu. Na obecną chwilę skutkiem niewyleczonym po śmierci dziadka może być stan psychiczny ojca, który od jego śmierci nie wrócił do stanu pełnego zdrowia psychicznego. Przekłada się to na atmosferę domu rodzinnego.

S. K. przed śmiercią pozostawał na emeryturze. W miarę możliwości odwiedzał syna z którym nie zamieszkiwał, pomagając mu w zajęciach domowych. Wspierał również swoją żonę w codziennych pracach, albowiem cierpiała ona ból kręgosłupa w związku z przebyłym uprzednio wypadkiem. S. K. często opiekował się wnuczkami, pomagał im w odrabianiu lekcji, służył radą i zabierał na spacer.

Z. K. obecnie przebywa na rencie, a uprzednio pomagała przy pracach w gospodarstwie rolnym. Po śmierci męża stała się przygnębiona, ma problemy z zasypianiem w nocy, przyjmowała leki uspokajające. Czas wolny spędza głównie w domu, gdyż straciła ochotę, aby odwiedzać rodzinę i znajomych.

B. K. w 1987 r. zawarł związek małżeński i wspólnie z nowo założoną rodziną wyprowadził się do innej miejscowości. Nie zerwał kontaktów z ojcem, z którym łączyły go relacje przyjacielskie. Często zwracał się do ojca o pomoc w różnych sprawach. Pomagał ojcu w pracach w gospodarstwie rolnym. Po śmierci ojca powód stał się smutny, przygnębiony, zamknięty w sobie.

N. K. i M. K. studiują obecnie na Uniwersytecie (...). Powódki były zżyte z dziadkiem, który miał dla nich czas. S. K. pomagał w odbieraniu wnuczek wracających ze szkoły podstawowej oraz sfinansował im zakup komputera. Powódki po śmierci dziadka opuściły się w nauce, początkowo nawet nie chciały chodzić do szkoły. Przez kilka dni oplakiwały dziadka oraz nie spotykały się z koleżankami.

W ocenie Sądu Okręgowego odpowiedzialność sprawcy wypadku komunikacyjnego, który wydarzył się w dniu 4 listopada 2004 r., nie budziła wątpliwości albowiem została stwierdzona prawomocnym wyrokiem karnym, którym sąd cywilny jest związany (art. 11 k.p.c.), a pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności z tytułu zawartej z posiadaczem pojazdu marki P. umowy OC, kwestionując zasadność dochodzonych roszczeń, na które powoływali się w toku postępowania powodowie.

Sąd I instancji nie uwzględnił zarzutu przyczynienia się zmarłego S. K. do zaistnienia ww. wypadku (art. 362 k.c.) wskazując, że wprawdzie przeprowadzone badania krwi wykazały u niego 2,2 % alkoholu etylowego we krwi, niemniej jednak sposób poruszania się rowerzysty po drodze nie stanowił zagrożenia dla innych uczestników ruchu drogowego. W przypadku poruszania się rowerzysty blisko prawej krawędzi jezdni, z uwagi na sposób zachowania się na jezdni kierującego samochodem marki P. A. G. (nadmierna prędkość, zablokowane koła i tor ruchu w chwili wypadku) do wypadku również by doszło. Poruszanie się rowerzysty w odległości około 2,2 m od prawej krawędzi jezdni było nieprawidłowe, ale nie miało ono związku przyczynowo – skutkowego z zaistniałym wypadkiem drogowym. Tylko A. G. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym potracając rowerzystę, który w wyniku doznanych obrażeń zmarł.

W ocenie Sądu Okręgowego śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więc rodziną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych,

lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej przez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Wskazał, że nowelizacja art. 446 k.c. polegająca na dodaniu § 4 nie pozbawia, jak trafnie uznał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 r., najbliższych członków rodziny zmarłego możliwości dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. także w wypadku, gdy czyn niedozwolony popełniony został przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Skutkiem nowelizacji jest możliwość dochodzenia przez nich tego roszczenia obecnie zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak również art. 448 k.c., z tym, że na podstawie pierwszego z tych przepisów jest to prostsze z uwagi na ułatwienia dowodowe. Przed nowelizacją jedyną podstawą dla roszczenia o zadośćuczynienie stanowił art. 448 k.c. i to zarówno dla najbliższych członków rodziny zmarłego, jak i dla innych podmiotów (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. akt III CZP 32/11, LEX nr 950584).

Krzywda polega na odczuwaniu cierpienia fizycznego (ból i innych dolegliwości) oraz cierpienia psychicznego (ujemnych uczuć przeżywanych w związku z wypadkiem). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia osoby poszkodowanej.

Sąd I instancji ustalając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy przez powodów, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpienia psychicznego i fizycznego, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanych. W ocenie Sądu Okręgowego każdy z powodów mocno przeżył śmierć męża, ojca i dziadka, który stanowił dla niej ostoję i podporę w chwilach zwątpienia. Sąd ten wskazał, że C. i S. K. byli małżeństwem od przeszło 43 lat i z dziećmi oraz wnukami, przy wychowaniu których pomagali, stanowili zgodną, kochającą się rodzinę. Powódka C. K. ze śmiercią swojego męża straciła osobę, która nie tylko dzieliła z nią trud utrzymania gospodarstwa domowego i opieki nad rodziną, ale również osobę, która swą pracą oraz staraniem w wymierny i konkretny sposób przyczyniała się do zapewnienia tej rodzinie środków do życia. Zmarły S. K. był obecny w życiu swej rodziny, a jego brak stał się odczuwalny dla wszystkich jej członków. Powódka tracąc męża straciła również podporę i opokę, a z jego śmiercią zniknęło poczucie bezpieczeństwa oraz stabilizacji. Wspólne życie oraz praca w gospodarstwie rolnym dawały powodce wiele satysfakcji i uczucie spełnienia. Pogorszył się również stan zdrowia powódki, aktualnie cierpi na nadciśnienie tętnicze oraz bóle serca. Natomiast powoda B. K. ze zmarłym ojcem łączyła przyjacielska więź, której nie da się zastąpić przez kolegów, krewnych. Była ona nasycona wielkim wzajemnym zrozumieniem się, wczuwaniem w potrzeby, solidarnością, wspieraniem. Powód utracił wsparcie ojca. W chwili śmierci dziadka powódki N. i M. K. miały po 14 lat i były w wieku, gdy obecność dziadka, jego autorytet oraz doświadczenie życiowe mogły okazać się niezwykle cenne i potrzebne. Powódki mogły liczyć na pomoc zmarłego i jego uwagę. Dziadek czynnie uczestniczył w wychowaniu obu wnuczek. Interesował się sprawami wnuczek, ich osiągnięciami w szkole, wspomagając jednocześnie wnuczki podczas odrabiania lekcji.

W ocenie Sądu Okręgowego przyznane przez sąd zadośćuczynienie powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, która nie może być jednak nadmierna do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej.

Sąd I instancji wskazał, że śmierć S. K. dla najbliższych członków jego rodziny była trudnym i bolesnym przeżyciem, które odbiło się na ich stanie psychicznym. Nagła, niespodziewana śmierć zburzyła spokój i szczęście rodziny, a konsekwencje braku męża, ojca i dziadka mogą rozciągać się przez całe życie powodów. Strona powodowa bowiem nie może już liczyć na pomoc zmarłego w życiu codziennym. Najprawdopodobniej nikt inny nie zajmie już miejsca i nie będzie w stanie zastąpić S. K. w życiu jego rodziny.

Sąd uznał, mając na względzie wszelkie okoliczności rozpoznawanej sprawy, w szczególności relacje panujące w rodzinie K. oraz wiek poszczególnych jej członków, że dochodzone przez powodów roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę po śmierci męża, ojca i dziadka były wygórowane, albowiem syn oraz wnuczki nie mieszkają już na co dzień ze zmarłym, odwiedzały go jedynie w miarę posiadania wolnego czasu. B. K. bowiem po zawartym w 1987 r. ślubie wyprowadził się z żoną do innej miejscowości. Podobnie wnuczki, wobec podjęcia studiów i dalszego usamodzielniania się, z każdym rokiem coraz rzadziej odwiedzałyby dziadka.

W ocenie Sądu adekwatnym zadośćuczynieniem dla powódki Z. K. jest kwota 80.000,00 zł, dla powoda B. K. – kwota 60.000,00 zł, zaś dla powódek N. i M. K. – kwoty po 15.000,00 zł. Żądanie strony powodowej przenoszące powyżej wskazane kwoty, jako nieuzasadnione Sądu oddalił. Sąd zasądził odsetki za zwłokę od ww. kwot od dnia 17 czerwca 2013 r.

do dnia zapłaty tj. od 31 dnia od daty doręczenia pozwanemu zgłoszenia szkody – wezwania do zapłaty kwot dochodzonych pozwem, co nastąpiło w dniu 17 maja 2013 r. - zgodnie z treścią art. 817 § 1 i 2 k.c. oddalając żądanie zasądzenia ich od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 29 maja 2013 r., jako nieuzasadnione.

O kosztach procesu między stronami Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. znosząc je między stronami procesu. Jednocześnie stosownie do treści art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.), uwzględniając okoliczności niniejszej sprawy, Sąd nakazał ściąganie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie z roszczeń zasądzonych

od: powódki Z. K. kwoty 6.396,40 zł tytułem części – w jakiej powódka uległa w niniejszej sprawie, powoda B. K. kwoty 6.378,38 zł tytułem części – w jakiej powód uległ w niniejszej sprawie oraz powódek N.

i M. K. kwot po 3.194,15 zł tytułem części – w jakiej powódki uległy w niniejszej sprawie. Dodatkowo Sąd nakazał pobrać od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 8.998,48 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, które zgodnie z wynikiem postępowania winny obciążać stronę pozwaną.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wniosły obie strony procesu.

Powodowie zaskarżyli wyrok Sądu I instancji w części oddalającej powództwo: Z. K. w zakresie 80.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 17 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty, B. K.

w zakresie 60.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 17 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty, M. K. w zakresie 8.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 17 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty N. K. w zakresie 8.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia

z odsetkami ustawowymi od dnia 17 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty oraz w części orzekającej o kosztach procesu tj. pobierającej od powodów koszty sądowe.

Zaskarżonemu orzeczeniu powodowie zarzucili naruszenie art. 448

w zw. z art. 24 § 1 k.c. przez błędne zastosowanie przejawiające się w przyjęciu,

że kwoty zasądzone na rzecz powodów uznane za odpowiednie przez Sąd,

są adekwatne do rozmiaru doznanej przez nich krzywdy i odpowiadają jej zakresowi, co jest sprzeczne z brzmieniem tego przepisu i jego prawidłową wykładnią

oraz powoduje rażąco zaniżenie wysokości przyznanego zadośćuczynienia oraz przez niezastosowanie przy ocenie rozmiaru krzywdy wszystkich kryteriów warunkujących wysokość zadośćuczynienia, naruszenie art. 113 § 1 ustawy o kosztach sądowych w związku z art. 102 k.p.c. przez uznanie, że w niniejszej sprawie nie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek oraz w konsekwencji obciążenie powodów kosztami sądowymi w sytuacji, gdy istniały przesłanki do nieobciążania ich tymi kosztami w ogóle, naruszenie art. 233 k.p.c. przez niewłaściwą ocenę dowodów i przyjęcie, że zmarły S. K. często spożywał alkohol, co skutkowało negatywną oceną więzów rodzinnych istniejących pomiędzy nim, a powodami.

Wskazując na powyższe naruszenia powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w części przez: zasądzenie na rzecz Z. K. dalszej kwoty w wysokości 80.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 17 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty, zasądzenie na rzecz B. K. dalszej kwoty w wysokości 60.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 17 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty, zasądzenie na rzecz N. K. dalszej kwoty w wysokości 8.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 17 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty, zasądzenie na rzecz M. K. dalszej kwoty w wysokości 8.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 17 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty oraz nieobciążanie powodów kosztami sądowymi. Ponadto wnieśli o zasądzenie od pozwanej Spółki kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwana zaskarżyła wyrok Sądu I instancji w części zasądzającej kwotę 170.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty (tj. pkt I sentencji wyroku), na którą składają się kwoty: 80 000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty na rzecz Z. K., 60.000,00 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 17 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty na rzecz B. K., 15.000,00 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 17 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty na rzecz N. K. oraz 15.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty na rzecz M. K. oraz w części orzekającej o kosztach postępowania (pkt III i IV sentencji wyroku).

Zaskarżonemu orzeczeniu pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię, w szczególności przepisu art. 24 § 1 k.c., art. 448 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, przez niesłuszne przyjęcie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., mimo braku takich ustawowych przesłanek, przez nieuwzględnienie treści art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zawierającej zamknięty katalog dóbr podlegających ochronie z tytułu obowiązkowej umowy odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, a będącej przepisem szczególnym do przepisów kodeksu cywilnego, oraz przez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków, a także przez nieuwzględnienie przyczynienia się poszkodowanego do wypadku.

Wskazując na powyższe naruszenia pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 18 grudnia 2013 r. w części zaskarżonej przez oddalenie powództwa o zadośćuczynienie w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów procesu za I instancję według norm przepisanych oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu postępowania za II instancję.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powodów zasługiwała na uwzględnienie jedynie w zakresie w jakim zaskarżono rozstrzygnięcie o kosztach sądowych zawarte w pkt V zaskarżonego wyroku, zaś w pozostałym zakresie nie zasługiwała na uwzględnienie, a podniesione w niej zarzuty nie były trafne, wobec czego zostały oddalone.

Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie w całości, a podniesione w niej zarzuty nie były trafne, wobec czego zostały oddalone.

W ocenie Sądu II instancji, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych i wyczerpujących ustaleń faktycznych na podstawie całokształtu zaoferowanego przez strony procesu i należyście zgromadzonego materiału dowodowego, które Sąd Apelacyjny zaaprobował i uczynił podstawą swojego rozstrzygnięcia.

Wydając zaskarżony wyrok Sąd Okręgowy nie naruszył ani przepisów prawa materialnego, ani przepisów postępowania poza art. 113 § 2 i 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (mimo wskazania przez stronę powodową na niewłaściwą podstawę prawną).

Dokonując oceny poszczególnych zarzutów apelacji stron procesu w pierwszej kolejności wskazać należy, że w ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji trafnie przyjął, że roszczenie powodów, co od zasady miało podstawę w treści art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c.

Ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) do art. 446 dodano § 4, zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wynikającą ze śmierci bliskiej osoby, nie uregulowano jednak stosowania tego przepisu do stanów faktycznych istniejących przed dniem wejścia tej ustawy w życie. Z ogólnej zasady prawa intertemporalnego cywilnego wyrażonej w art. XXVI p.w.k.c. wynika, że do stosunków prawnych powstałych przed wejściem w życie ustawy nowej stosuje się ustawę dawną. Oznacza to, że art. 446 § 4 k.c. działa jedynie pro futuro, a zatem nie można na jego podstawie dochodzić zadośćuczynienia za krzywdę powstałą przed wejściem w życie tego przepisu, tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

W judykaturze i doktrynie powstało wywołujące kontrowersje zagadnienie, czy w razie popełnienia czynu niedozwolonego prowadzącego do śmierci człowieka, najbliższym członkom rodziny zmarłego przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie w związku z doznaną przez nich krzywdą, także wtedy, gdy delikt popełniono przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Zagadnienie to zostało rozstrzygnięte uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, w której przyjęto, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną przed 3 sierpnia 2008 r. krzywdę, w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego, w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej ją ze zmarłym. Sąd Najwyższy wskazał w tym orzeczeniu, że wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. jest nie tylko wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wprowadzeniem tego przepisu, ale także dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zwięźenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4 k.c., roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Uchwała spotkała się w doktrynie zarówno z aprobatą, jak i z krytyką, ale zainicjowany w niej kierunek wykładni znalazł kontynuację w późniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego (por. np. wyroki z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, i z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10).

Wydanie uchwały z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, nie usunęło rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych. Uchwałę zanegowała w praktyce część ubezpieczycieli, odmawiająca wypłaty zadośćuczynienia członkom rodziny osób zmarłych w następstwie wypadków komunikacyjnych, w związku z czym doszło do podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały z dnia 13 lipca 2011 r.,



III CZP 32/11, podtrzymującej stanowisko zajęte uprzednio. W tej uchwale Sąd Najwyższy wskazał dodatkowo, że dla domagania się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na podstawie art. 448 k.c. nie wystarczy wykazanie istnienia formalnych więzi rodzinnych ze zmarłym, lecz potrzebne jest także istnienie więzi emocjonalnych między zmarłym i dochodzącym zapłaty zadośćuczynienia.

W konsekwencji uznał, że powód dochodzący roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. jest bezpośrednio poszkodowany i musi udowodnić istnienie tak rozumianego dobra osobistego. Jeden czyn niedozwolony może wyrządzać różne szkody u różnych osób; w tym przypadku krzywdą uczynioną zmarłemu jest pozbawienie go życia, natomiast krzywdą wyrządzoną jego bliskim jest naruszenie ich dobra osobistego w postaci zerwania więzi emocjonalnej, szczególnie silnej w relacjach rodzinnych. W wymienionej uchwale Sąd Najwyższy podzielił pogląd dotyczący różnicy między art. 448 i art. 446 § 4 k.c. w zakresie ciężaru dowodu, jaki powód musi ponieść dla wykazania swojego roszczenia, art. 446 § 4 k.c. bowiem nie wymaga od dochodzącego zadośćuczynienia wykazywania jakichkolwiek innych przesłanek niż w nim wymienione.

W razie skorzystania z tej podstawy dochodzenia roszczenia, na powodzie - zgodnie z art. 6 k.c. - spoczywa ciężar wykazania istnienia między nim a zmarłym stosunku prawnorodzinności, więzi emocjonalnej (uczuciowej) oraz rodzaju i rozmiaru krzywdy doznanej na skutek śmierci bliskiego.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego z okresu po podjęciu uchwały z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, konsekwentnie i jednolicie podtrzymało zajęte

w niej stanowisko (por. np. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12, z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, i z dnia 12 grudnia 2013 r., III CZP 74/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 88, oraz wyroki z dnia 26 lipca 2012 r., I PK 18/12, niepubl., z dnia 11 lipca 2012 r., II CSK 677/11, niepubl., z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, i z dnia 5 października 2011 r., IV CSK 10/11, OSNC-ZD 2012, nr C, poz. 55). Ponadto trzeba wskazać postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2013 r., IV CSK 377/11 (niepubl.) i z dnia 22 sierpnia 2013 r., IV CSK 200/13 (niepubl.), odmawiające przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej, w której wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniano istnieniem istotnego zagadnienia prawnego dotyczącego dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia w razie śmierci osoby bliskiej, jeśli doszło do niej przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. Sąd Najwyższy stwierdził, że kwestia ta została już jednoznacznie rozstrzygnięta w orzecznictwie Sądu Najwyższego i przestała budzić wątpliwości.

Pozwana we wniesionej apelacji wskazała na orzeczenia sądów powszechnych, które - w jej ocenie - kwestionują stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy. Z ich analizy wynika jednak, że w zdecydowanej większości zostały wydane jeszcze przed podjęciem lub tuż po podjęciu przez Sąd Najwyższy uchwał, z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11. Utrzymującej się, także po podjęciu przez Sąd Najwyższy powołanych uchwał, wyraźnej rozbieżności w orzecznictwie sądowym w omawianym zakresie nie odpowiada rzeczywistości. Tezy takiej nie potwierdza także wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 2 listopada 2012 r., I ACa 790/12 (niepubl.), w którym stanowisko zajęte w powołanych uchwałach Sądu Najwyższego zostało zaakceptowane, a przyczyną oddalenia powództwa o zadośćuczynienie za śmierć najbliższego członka rodziny na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., wytoczonego przeciwko ubezpieczycielowi sprawcy zdarzenia, było przyjęcie wyłączenia ochrony ubezpieczeniowej w tym zakresie.

Podobnie przedstawia się sytuacja w odniesieniu do zagadnienia, dotyczącego odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy wypadku komunikacyjnego za wypłatę zadośćuczynienia osobie najbliższej, na podstawie umowy

obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów.

Powstające na tym tle wątpliwości Sąd Najwyższy rozstrzygnął w uchwale z dnia 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12 (OSNC 2013, nr 4, poz. 45), przyjmując, że § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Punktem wyjścia dla sformułowanej tezy było zaakceptowanie jednolicie ukształtowanego i utrwalonego w judykaturze Sądu Najwyższego stanowiska, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Sąd Najwyższy wskazał, że zasady i granice odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym wyznacza odpowiedzialność ubezpieczonego, co oznacza, że obowiązek ubezpieczonego zapłaty zadośćuczynienia osobom bliskim zmarłego na podstawie art. 448 k.c. zostaje przejęty przez ubezpieczyciela. Uznanie, że w takim przypadku zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela nie pokrywa się z zakresem odpowiedzialności ubezpieczonego musiałoby znajdować oparcie w konkretnej podstawie prawnej wyłączającej odpowiedzialność ubezpieczyciela, której rozporządzenie z dnia 24 marca 2000 r. nie zawiera. Nie może jej stanowić § 10, z którego wynika, że ubezpieczyciel jest z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązany do naprawienia szkody komunikacyjnej polegającej na śmierci, uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia (szkody majątkowej i niemajątkowej) oraz szkody w mieniu (majątkowej).

Sąd Najwyższy stwierdził przy tym, że stanowisko zajęte w uchwale jest aktualne także na gruncie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który zastąpił mający identyczną treść § 10 rozporządzenia z dnia 24 marca 2000 r. Sąd Najwyższy odniósł się również do identyfikacji dobra osobistego naruszonego w razie śmierci osoby najbliższej wskutek czynu niedozwolonego. Uznał, że tym dobrem jest szczególna emocjonalna więź rodzinna między najbliższymi, a ponieważ dochodzi do naruszenia własnego dobra osobistego osób bliskich zmarłego, to są oni bezpośrednio poszkodowani czynem sprawcy.

Przedstawione stanowisko zaakceptował Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, dzieląc ocenę o jego aktualności na gruncie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Podlegające ochronie dobro osobiste, do którego naruszenia dochodzi w razie śmierci osoby bliskiej, określił jako szczególną emocjonalną więź rodzinną między najbliższymi.

Podjęcie przez Sąd Najwyższy w pełni zgodnych uchwał z dnia 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12, i z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, w których jednoznacznie przyjęto, że żadne unormowania nie wyłączały z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c., usunęło nasuwające się na tym tle wątpliwości interpretacyjne. Zajęte w nich stanowisko zostało zaakceptowane w orzecznictwie. Podziela je także Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę.

Podkreślenia wymaga zgodność przyjętego w powołanych uchwałach Sądu Najwyższego kierunku wykładni ze stanowiskiem zajmowanym w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, nakazującym interpretację dyrektyw komunikacyjnych w taki sposób, że obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej wynikającej z ruchu pojazdów mechanicznych musi obejmować zadośćuczynienie za szkody niemajątkowe poniesione przez osoby bliskie poszkodowanych, którzy zmarli w wypadku, o ile zadośćuczynienie to jest przewidziane przez prawo krajowe (wyroki z dnia 24 października 2013 r., C-22/12, Katarina H. przeciwko R. P., i C 277/12, B. H. i V. D. przeciwko (...)).

Krąg podmiotów uprawnionych do żądania zadośćuczynienia w razie śmierci osoby najbliższej w następstwie deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., nie został dotychczas wprost rozstrzygnięty w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Sposób jego rozstrzygnięcia nie powinien jednak nasuwać wątpliwości, zważywszy, że w takim wypadku podstawą żądania zadośćuczynienia jest art. 448 k.c., z którego wynika, iż roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia przysługuje każdemu, czyje dobro osobiste zostało naruszone. W tej sytuacji kluczowe znaczenie dla wskazania osób uprawnionych do dochodzenia zadośćuczynienia na tej podstawie prawnej ma określenie naruszonego dobra osobistego i rozstrzygnięcie, czy niezbędnym jego składnikiem jest istnienie formalnych więzów rodzinnych. W tej kwestii nie ma rozbieżności w orzecznictwie.

W poddanej analizie judykaturze Sądu Najwyższego nie stwierdzono przypadków wystąpienia z tego rodzaju roszczeniem przez inne osoby niż małżonek lub krewni zmarłego.

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych dobro osobiste podlegające ochronie, którego naruszenie uzasadnia żądanie zapłaty zadośćuczynienia w razie śmierci osoby bliskiej, ujmowane jest, jako więź rodzinna (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10), więź rodzinna, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11), prawo do życia w rodzinie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11), prawo do życia rodzinnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09), więź emocjonalna łącząca osoby bliskie, jednak z kręgu najbliższych członków rodziny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10), szczególna więź rodziców z dzieckiem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10), a także prawo do życia w związku małżeńskim, posiadania ojca i życia w pełnej rodzinie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 r., I ACa 1137/07). W analizowanych sprawach konsekwentnie przyjmowano, że o zadośćuczynienie może występować osoba najbliższa zmarłego, jeżeli ze zmarłym łączyły ją więzi rodzinne i emocjonalne.

Powyższe znajduje odzwierciedlenie w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2014 r., wydanym w sprawie III CZP 2/14 stanowiącym rozpoznanie zagadnienia prawnego przedstawionego Sądowi Najwyższemu przez Rzecznika Ubezpieczonych RU/1/14/TML na które wskazała pozwana we wniesionej apelacji. Choć Sąd Najwyższy w ww. sprawie odmówił podjęcia uchwały, to jednak w uzasadnieniu ww. postanowienia wyjaśnił, że nie zachodzą rozbieżności w orzecznictwie w zakresie przedstawionych zagadnień prawnych, a nadto po raz kolejny potwierdził, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., (III CZP 76/10), a także, że artykuł 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (III CZP 93/12). Poglądy zaprezentowane przez Sąd Najwyższy we wszystkich ww. orzeczeniach podziela Sąd rozpoznający niniejszą sprawę.

Konkludując tę część wywodów należy stwierdzić, że niezasadny był zarzut apelacji pozwanej Spółki polegający na naruszeniu prawa materialnego przez błędną wykładnię przepisu art. 24 § 1 k.c., art. 448 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22 maja

2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, przez niesłuszne przyjęcie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z mocy art. 448 k.c. w związku

z art. 24 § 1 k.c., mimo braku takich ustawowych przesłanek oraz przez nieuwzględnienie treści art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zawierającej zamknięty katalog

dóbr podlegających ochronie z tytułu obowiązkowej umowy odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, będącej przepisem szczególnym

do przepisów kodeksu cywilnego. W konsekwencji omawiane zarzuty, jako niezasadne Sąd Apelacyjny oddalił.

Niezasadny był także zarzut pozwanej, że Sąd Okręgowy naruszył

ww. przepisy przez oddalenie wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków,

a także przez nieuwzględnienie przyczynienia się poszkodowanego do wypadku. Sąd I instancji na terminie rozprawy w dniu 07 listopada 2013 r., dopuścił

m. in. dowód z dokumentu w postaci opinii biegłego R. B. sporządzonej w postępowaniu karnym w sprawie II K 23/05 (k. 190 – 214) na okoliczność przyczynienia się poszkodowanego od zaistniałego wypadku i jednocześnie

na podstawie art. 217 § 2 k.p.c. oddalił wniosek pozwanej Spółki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków. Obecny na terminie rozprawy pełnomocnik pozwanej Spółki

mimo wydania ww. rozstrzygnięcia nie wniósł zastrzeżenia do protokołu rozprawy w trybie art. 162 k.p.c. wskazując na uchybienia przepisom postępowania przez Sąd

I instancji przez co utracił uprawnienie do powoływania się na takie uchybienia

w dalszym toku postępowania. Jednocześnie w rozpoznawanym przypadku

nie chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć

pod rozwagę z urzędu. Nadto pozwana Spółka nie uprawdopodobniła, że nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy.

Znaczenie regulacji art. 162 k.p.c. aktualizuje się

w postępowaniu odwoławczym. Stwierdzić zatem trzeba, że jeśli sąd wyda postanowienie o oddaleniu wniosków dowodowych (jak też o dopuszczeniu określonych dowodów), uczestnik postępowania, w celu skutecznego

powoływania się w dalszym toku postępowania na zarzuty mające podważyć prawidłowość tego rodzaju postanowienia, powinien zgłosić do protokołu zastrzeżenia w trybie

art. 162 k.p.c. Strona nie może więc skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia

przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, dotyczącego oddalenia wniosków dowodowych, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie

(art. 162 k.p.c.). Celem regulacji z art. 162 k.p.c. jest bowiem pobudzenie inicjatywy stron w doprowadzeniu do szybkiego usunięcia dostrzeżonych przez nie naruszeń przepisów postępowania i umożliwienie sądowi niezwłocznego

naprawienia błędu. Cel art. 162 k.p.c. byłby zatem trudny do osiągnięcia przy założeniu, że strona, która we właściwym czasie nie zgłosiła odpowiedniego zastrzeżenia, może powoływać

się na rzekome uchybienia procesowe sądu pierwszej instancji dopiero

po raz pierwszy w środku zaskarżenia. Strona nie może zatem skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, dotyczącego oddalenia wniosków dowodowych, jeżeli nie zwróciła uwagi

sądu

na to uchybienie. Innymi słowy strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd przepisom postępowania, dotyczącego wydania postanowienia oddalającego wnioski o przeprowadzenie dowodów, jeżeli w trybie

art. 162 k.p.c.

nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie. Powyższy pogląd jest powszechnie akceptowany tak w orzecznictwie sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego.

W konsekwencji także i ten zarzut pozwanej Spółki, jako niezasadny nie zasługiwał na uwzględnienie.

Odnosząc się zaś do zarzutów apelacji powodów wskazać należy, że niezasadny był ich zarzut polegający na naruszeniu przez Sąd I instancji art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. przez błędne zastosowanie przejawiające się w przyjęciu, że kwoty zasądzone na rzecz powodów uznane za odpowiednie przez Sąd, są adekwatne do rozmiaru doznanej przez nich krzywdy i odpowiadają jej zakresowi, co jest sprzeczne z brzmieniem tego przepisu i jego prawidłową wykładnią oraz powoduje rażące zaniżenie wysokości przyznanego zadośćuczynienia oraz przez niezastosowanie przy ocenie rozmiaru krzywdy wszystkich kryteriów warunkujących wysokość zadośćuczynienia.

W judykaturze za utrwalony należy uznać pogląd, który Sąd Apelacyjny aprobuje, że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53

oraz wyroku z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, Lex 146356). Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w rozpoznawanej sprawie, a postawiony przez skarżących Sądowi pierwszej instancji zarzut zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie rażąco zaniżonej jest nieuzasadniony z następujących przyczyn.

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy spowodowanej śmiercią osoby bliskiej (448 k.c.) wpływ mają przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią tej osoby, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, Legalis 442095). Wprowadzenie do art. 448 k.c. klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym charakterem tego przyznania („sąd może”), co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., OSPiKA 1975, nr 7, poz. 171). Z tego względu w orzecznictwie podkreśla się, że przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda musi być oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy.

Odnosząc się do sformułowanego w apelacji zarzutu naruszenia art. 448 k.c. należy podkreślić, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zostały wyeksponowane wszystkie okoliczności rzutujące na rozmiar doznanej przez powodów krzywdy,

a więc zarówno te, które przemawiały za obniżeniem żądanych przez nich kwot

z tytułu zadośćuczynienia, jak i uzasadniające przyznanie świadczeń w rozmiarze, który Sąd pierwszej instancji uznał za odpowiedni. Sąd ten trafnie wskazał,

że na stosunkowo duży rozmiar uszczerbku Z. K. i B. K. wskazywała szczególna więź łącząca ich z tragicznie zmarłym mężem i ojcem.

Sąd ten zasadnie wskazał, że Z. i S. K. byli małżeństwem

od przeszło 43 lat i z dzieci oraz wnukami, przy wychowaniu których pomagali, stanowili zgodną, kochającą się rodzinę.

Powódka tracąc męża straciła również podporę i opokę, a z jego śmiercią zniknęło poczucie bezpieczeństwa

oraz stabilizacji. Wspólne życie oraz praca w gospodarstwie rolnym dawały powódce wiele satysfakcji i uczucie spełnienia. Pogorszył się również stan zdrowia powódki, albowiem aktualnie cierpi ona na nadciśnienie tętnicze oraz bóle serca. Natomiast powoda B. K. ze zmarłym ojcem łączyła przyjacielska więź,

której nie da się zastąpić, ani przez kolegów, ani przez krewnych. Powód utracił na wsparcie psychiczne ojca, którego potrzebował w życiu codziennym. Z kolei w chwili śmierci dziadka powódki N. i M. K. miały 14 lat i były w wieku, gdy obecność dziadka, jego autorytet oraz doświadczenie życiowe mogą okazać się cenne i potrzebne. Każdy z powodów przeżył śmierć odpowiednio męża, ojca i dziadka, ale stopień tych przeżyć jest inny w odniesieniu do Z. K. która zamieszkiwała wspólnie ze zmarłym mężem i dzieliła z nim trudy dnia codziennego, a inny jego syna B. K., który nie zamieszkiwał z ojcem i nie obcował z nim na co dzień, zamieszkiwał w innej miejscowości, a nadto założył już własną rodzinę i doczekał się własnych dzieci, które na moment śmierci jego ojca miały po 14 lat. Oczywiście mógł liczyć na wsparcie ojca, ale to on – B. K. był głową rodziny, którą założył. Także na nim, a nie na jego ojcu spoczywał ciężar utrzymania rodziny (żony, córek i siebie). N. K. i M. K. przeżyły stratę dziadka, jednak dynamiczne prawa rozwoju w wieku młodzieńczym wprowadziły je w wir nowych sytuacji i ludzi - także związanych z życiem studenckim. Sprawilo to, że przestrzeń emocjonalna bardziej została wypełniona angażowaniem się w nowe zdarzenia i problemy niż rozpamiętywanie tragicznej śmierci dziadka z którym nie zamieszkiwały na co dzień. W ich pamięci zatarła się pamięć przykrych zdarzeń z przeszłości związanych z tragiczną śmiercią dziadka. Wszystkie ww. okoliczności wpływały z jednej strony za zakres cierpień związanych ze śmiercią S. K., a z drugiej na wysokość należnego im zadośćuczynienia za doznane krzywdy i naruszenie dobra osobistego.

Reasumując stwierdzić należy, że dobór przez Sąd pierwszej instancji kryteriów rzutujących na wysokość zadośćuczynienia należy ocenić za prawidłowy, a zarzuty apelacji powodów podważające zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocenę jurydyczną za nietrafne.

Przytaczane w apelacji rozstrzygnięcia sądów powszechnych i Sądu Najwyższego w zestawieniu z zasądzonymi przez Sąd I instancji kwotami zadośćuczynienia nie mogą stanowić punktu odniesienia dla oceny rozmiarów świadczenia kompensującego krzywdę powodów. Z uwagi na subiektywny charakter krzywdy przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, Lex 738354). Ponadto nie należy zapominać, że na rozmiar zasądzonego świadczenia ma przede wszystkim wpływ żądanie pozwu, którym sąd jest związany (art. 321 k.p.c.)

oraz ustalenia faktyczne będące wynikiem postępowania dowodowego, którego ramy, co do zasady zakreśla inicjatywa dowodowa stron. Kwoty zasądzonego zadośćuczynienia nie można przy tym odnosić do wypłaconych świadczeń członkom rodzin osób które zginęły w katastrofie smoleńskiej. Inna była bowiem dramaturgia tej katastrofy i inny sposób przeżywania żałoby – publicznie, w obiektywie kamer, przy udziale mediów, z ogromnym zainteresowaniem społeczeństwa, jako sensacja w połączeniu z koniecznością identyfikacji zwłok, bądź rzeczy osobistych, które należały do osób które zginęły w tej katastrofie.

W konkluzji tych rozważań należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy trafnie ocenił rozmiary krzywdy poniesionej przez każdego z powodów na skutek śmierci S. K., uwzględniając wszystkie kryteria rzutujące na wysokość należnego im zadośćuczynienia. Zasądzone świadczenia są odpowiednie do rozmiarów uszczerbku powodów.

Niezasadny był przy tym zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 k.p.c. przez niewłaściwą ocenę dowodów i przyjęcie, że zmarły S. K. często spożywał alkohol, co skutkowało negatywną oceną więzów rodzinnych istniejących pomiędzy nim, a powodami. W ocenie Sądu II instancji Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego. Wbrew podniesionemu zarzutowi powodów Sąd Okręgowy nie dokonał negatywnej oceną więzów rodzinnych istniejących między nim, a powodami – co znajduje wyraz w sporządzonym uzasadnieniu. Przeciwnie Sąd

I instancji wyeksponował ponadprzeciętne pozytywne relacje rodzinne między powodami, a zmarłym S. K.. Wbrew także zarzutom powodów, Sąd Okręgowy nie przyjął przyczynienia się S. K. do wypadku w konsekwencji którego poniósł śmierć, czemu także dał wyraz w sporządzonym uzasadnieniu wskazując, że ani stwierdzona we krwi zawartość alkoholu, ani jego technika jazdy nie miały żadnego wpływu na zaistnienie tego wypadku i jego konsekwencje. Choć w sporządzonym uzasadnieniu znalazło się nieprecyzyjne, nieścisłe czy niefortunne stwierdzenie odnoszące się z jednej strony do ilości stwierdzonego alkoholu we krwi S. K. w odniesieniu do jego umiejętności jazdy rowerem przy tak dużej zawartości alkoholu we krwi, to jednak nie miało to wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, a w szczególności zasądzone na rzecz powodów zadośćuczynienie (bez uwzględnienia przyczynienia się S. K. do zaistnienia wypadku i uszczerbku, jakiego doznał), w tym, jego wysokość.

Za zasadny należało ocenić jedynie zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 113 § 2 w związku z § 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przez uznanie, że w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek oraz w konsekwencji obciążenie powodów kosztami sądowymi w sytuacji, gdy istniały przesłanki do nieobciążania powodów kosztami w ogóle. Strona powodowa choć niewłaściwie wskazała na przepis art. 113 § 1 ustawy o kosztach sądowych w związku z art. 102 k.p.c. zamiast na § 4 i 2 art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych to jednak ostatecznie nie miało to wpływu na zasadność podniesionego zarzutu.

Art. 113 § 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych dotyczy rozliczenia kosztów sądowych, których nie mieli obowiązku uiścić m. in. strona zwolniona od kosztów sądowych. Przepis ten odnosi się do wszystkich rodzajów zwolnienia od kosztów sądowych tak z mocy ustawy, jak i na skutek orzeczenia sądu, tak w całości, jak i w części. Strona zwolniona od kosztów sądowych

nie ma obowiązku uiszczania opłat sądowych (w granicach zwolnienia) i nie ponosi wydatków (również w granicach zwolnienia), które wykląda za nią tymczasowo Skarb Państwa. Zgodnie zaś z art. 113 ust. 4 w wypadkach szczególnie uzasadnionych

sąd może odstąpić od przewidzianego w art. 113 ust. 2 i 3 obciążenia kosztami sądowymi strony, której czynność spowodowała ich powstanie. Decydujące

o odstąpieniu od takiego obciążenia są te same kryteria, które uzasadniają odstąpienie od obciążenia strony kosztami procesu na podstawie art. 102 k.p.c.

Art. 113 ust. 4 stanowi zatem w odniesieniu do kosztów sądowych odpowiednik

art. 102 k.p.c., który ma zastosowanie do kosztów procesu. Zasadnicze znaczenie mają względy słuszności, dlatego art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych

w sprawach cywilnych znajdzie zastosowanie w okolicznościach konkretnej sprawy zasługujących na miano wyjątkowych, a należąca do sądu ocena, czy powinien

być zastosowany, zależy od konkretnego stanu faktycznego. Decydujące są jednak trudne warunki materialne strony (por. wyrok SN z 10 stycznia 1969 r., II CR 506/68, LexPolonica nr 325675, OSNCP 1969, nr 9, poz. 166). Art. 102 k.p.c. nie ma bezpośredniego zastosowania do obowiązku pobrania na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczonych kosztów sądowych, wobec odrębnej regulacji przewidzianej art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (wyrok SN

z 25 listopada 2010 r., I CSK 702/09, LexPolonica nr 2577641, Lex nr 688668).

Art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych znajduje zastosowanie np. w sprawach o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, w których wierzyciele - zwykle subiektywnie oceniając własną sytuację - domagają się zaspokojenia ich roszczeń w szerszym rozmiarze

niż usprawiedliwiony okolicznościami sprawy, dlatego w sprawach tych zwykle występuje częściowe oddalenie powództwa, a kosztami sądowymi przypadającymi od tej części nieuwzględnionych roszczeń nie można obciążyć przeciwnika strony zwolnionej od kosztów sądowych. Rodzaj dochodzonych roszczeń odszkodowawczych, subiektywna ocena rozmiaru szkody i wysokości należnego odszkodowania, dokonana przez poszkodowanego czynem niedozwolonym, mogą uzasadniać w sposób szczególny odstąpienie przez sąd od obciążenia powoda kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa – co powinno mieć miejsce

w niniejszej sprawie i co uszło uwadze Sądu I instancji przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy. Również rozstrzygnięcie o kosztach sądowych na podstawie art. 113

ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych powinno pozostawać

w rozsądnym stosunku do rozstrzygnięcia o żądaniu głównym. Obciążenie strony dochodzącej odszkodowania z tytułu czynu niedozwolonego nieuiszczonymi kosztami sądowymi w wysokości zbliżonej do zasądzonego na jej rzecz odszkodowania przekreśliłoby całkowicie cel i sens procesu o to odszkodowanie (por. wyrok SN z 22 grudnia 1975 r., I CR 858/75, LexPolonica nr 321851). W takiej sytuacji może znaleźć zastosowanie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych

w sprawach cywilnych, prowadząc do nakazania ściągnięcia z zasądzonego roszczenia jedynie części kosztów sądowych nieobciążających przeciwnika,

albo w ogóle ich nieściągania. W rozpoznawanej sprawie Sąd uwzględniając tylko część dochodzonych pozwem roszczeń i ustalając ich wysokość w oparciu

o wszystkie okoliczności sprawy powinien mieć na uwadze przede wszystkim rodzaj dochodzonego roszczenia, jak i to, że z jednej strony zależne było ono

od okoliczności sprawy, a z drugiej strony od oceny i uznania Sądu. Ponadto zwrócić uwagę należy i na to, że choć kwoty, które Sąd Okręgowy zarządził pobrać

z zasądzonych świadczeń nie są zbliżone do kwot zasądzonych, to jednak stanowią ok. 10 % ich wartości w odniesieniu do świadczenia zasądzonego na rzecz Z. K., ponad 10 % ich wartości w odniesieniu do świadczenia zasądzonego

na rzecz B. K. i ponad 20 % ich wartości w odniesieniu

do świadczenia zasądzonego na rzecz N. i M. K.. Wszystkie

te okoliczności uzasadniały zastosowanie § 4 i 2 art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny w ww. zakresie zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w części w ten sposób, że uchylił jego pkt 5,

a w pozostałym zakresie oddalił apelację powodów i w całości apelację pozwanej Spółki orzekając jak w pkt 1 – 3 sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

i art. 385 k.p.c. zaś o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie

art. 98 k.p.c. w związku z art. 100 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.